Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 19 listopada 1937 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350.- zł
½ strony	175.- „
1/[illegible] „	[illegible] „
[illegible]	[illegible] „
[illegible]	30.- „
„	15.- „

Przed tekstem 100% drożej

W tekście 50% drożej

Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 32 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XII.

Polityczna ciuciubabka.

Ostatnie tygodnie przyniosły w dziedzinie polityki wewnętrznej niezwykle ciekawe posunięcie, które dały temat do niezliczonych horoskopów dla naszej polityki wewnętrznej.

Zaczęło się od głośnego posiedzenia Rady Ministrów na którym p. premier oświadczył, że jest daleki od wszelkich totalistycznych form rządzenia.

Lwowski zjazd Lewicy Legionowej całkiem niedwuznacznie — wskazał swój punkt widzenia na obecną politykę — podnosząc konieczność demokratyzacji rządów w Polsce oraz domagając się nowych wyborów. Ostatnio przyjął p. Prezydent delegatów PPS., którzy wręczyli p. Prezydentowi memoriał ze swymi postulatami. Ta ostatnia sprawa wywołała w prasie polskiej burzę polemiczną. Pewne sfery widzą już w tej audiencji możliwość zwrotu na lewo — przygotowanie do nowych wyborów — wjazd prof. Bartla do pałacu prezydialnego. Nie trzeba dodawać, że nadzieje te są conajmniej przedwczesne.

Audiencja socjalistów u p. Prezydenta nie będzie miała zapewne żadnych realnych skutków — aczkolwiek dobrze się stało, że raz została Głowa Państwa poinformowana w sprawach państwa, nie przez czynniki „elitarne" ale przez delegatów szerokich mas pracujących.

Polemika jaka się wywiązała na temat audiencji na Zamku jest niezwykle ciekawa. I tak Gazeta Polska pisze że socjaliści poszli do Canossy przestając się bezpłodnie gniewać na Rząd. Robotnik zaś pisze, że emeryci elitarni nie zdali egzaminu i że z koncepcji elitarnej wyszło w Polsce jedno wielkie głupstwo...

Mamy wrażenie, że dyskusja na ten temat będzie jeszcze długo zajmować łamy pism, i nie wiele przyczyni się do konsolidacji, tak koniecznej w Państwie.

Całą sprawę należałoby uchwycić ze strony odwrotnej t. j. znaleźć na płaszczyźnie demokratycznej porozumienie szerokich mas, umożliwiając tym aktywną pracą nad podniesieniem militatarnym, gospodarczym i mocarstwowym Polski.

Dzień 11 listopada był przykładem, że są sprawy w Polsce, które łączą wszystkie serca, trzeba tylko umieć przemówić do szerokich mas robotniczych i chłopskich, które bezwątpienia wykazały wielokrotnie swój czysty i bezinteresowny patriotyzm.

Z Ozonu.

W Mościcach odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Wowkonowicza zebranie organizacyjne Ozonu. Po referacie organizacyjnym i ożywionej dyskusji, wybrano przewodniczącym Koła w Mościcach p. inż. Kubińskiego.

Swięto Młodzieży.

Młodzież miejscowa zorganizowana w Kat. Stow. M. M. obchodziła w niedzielę uroczyście swe Święto Patronalne.

Mszę św. w katedrze odprawił Ks. prałat Bochenek, kazanie o kształceniu młodzieńczych charakterów według zasad katolickich, wygłosił Ks. Pękala, dyrektor Diec. Int. A. K. Po nabożeństwie młodzież w liczbie około 200 zebrała się w sali A. K. na uroczysty poranek. Wieczorem odbyła się w sali Sokoła „Wieczornica“ podczas której m. i. odegrano sztukę: „Do wyższych ja rzeczy zrodzony“.

Ze szkolnictwa.

Ministerstwo Oświaty zamianowało dyr. Tadeusza Machalskiego dyrektorem liceum pedagogicznego w Tarnowie.

Kuratorium krakowskie mianowało p. dyr. Machalskiego członkiem Rady Szkolnej Powiatowej.

Godne naśladowania.

Dnia 11 listopada złożył Tarnowski Cech Masarzy 500 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Podnieść należy, że Koło Kongregacji Kupieckiej w Tarnowie złożył na FON około 35 tysięcy złotych.

Otwarcie Szkoły Organistowskiej.

Instytut Muzyczny w Tarnowie otwiera z dniem 1 grudnia specjalny dział muzyki kościelnej, którego zadaniem, zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa W. R. i O. P., będzie fachowe kształcenie kandydatów na zawodowych organistów. Nauka będzie trwać 3, względnie 4 lata. Uczniowie mieszkać będą w internacie pozostającym pod zarządem dyrekcji Instytutu. Pożytecznej placówce należy życzyć pomyślnego rozwoju.

Po IV. Tygodniu Szkoły Powszechnej w Mościcach.

Tydzień Szkoły Powszechnej w Mościcach przeszedł pod znakiem olbrzymiego zainteresowania, wywołanego żywą, celowo przeprowadzoną propagandą. Kierownictwo całej akcji z ramienia Ogólnego Komitetu ujął w swe ręce Komitet wykonawczy w następującym składzie: P. inż. Krzetuski Artur - przewodniczący, P. Bobrowski Edward - zastępca przewodniczącego, P. Jaromin Jan - skarbnik, P. Cierpich Zygmunt - kierownik szkoły - sekretarz.

Dla usprawnienia psacy powołano do życia szereg sekcji oddając kierownictwo tychże w doświadczone dłonie miejscowych pań i panów.

Sekcję zbiórek objęły pp. inż. Hillowa Maria i Wojnarska Cecylia.

Sekcję zabaw tanecznych pp. Lasota Stanisław i Wiśniewski Franciszek.

Sekcję imprezy dziecięcej pp. Rojowa Eleonora i Stapfówna Zofia.

Sekcję prasową i propagandową pp. naucz. Czeczot Ignacy i Lichoń Mieczysław.

Już same nazwiska członków Komitetu ścisłego, jak również przewodniczących sekcji dawały gwarancję, że Tydzień Szkoły Powszechnej będzie miał zapewniony w Mościcach pełny sukces. Są to bowiem osobistości znane z wieloletnie pracy społecznej i organizacyjnej.

Przedstawiony przez kierownika szkoły na zebraniu organizacyjnym program obchodu Tygodnia został jednogłośnie przyjęty. Wypełniał on propagandą (ulotki, nalepki, afisze, pochód z orkiestrą, transparentami dziatwy szkolnej i starszych), zbiórkami i różnymi imprezami dochodowymi każdy dzień Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Rezultatem tej należycie przeprowadzonej akcji były również i dobre jej wyniki.

Idea Towarzystwa P. B. P. S. P. dotarła do każdego domu w Mościcach - powiększyła się znacznie liczba członków T-wa, zebrano wreszcie dość pokaźne fundusze.

1) Zbiórka uliczna przyniosła zł. 100.—, 2) za rozsprzedany całkowicie nadesł. mater. zł. 157.80, 3) składki członkowskie - legitymacje i znaczki zł. 84·50, imprezy zł. 361·75, — razem zł. 703.05, wszystkie wydatki zł. 43.—, czysty dochód w kwocie zł. 660.— został przesłany Okręgowemu Komitetowi T-wa P. B. P. S. P. w Krakowie.

Wszystkim ofiarodawcom, oraz osobom wyżej wymienionym jak i niewymienionym biorącym żywy i czynny udział w całej akcji, za poniesiony trud i ofiarną pracę tą drogą składa serdeczne podziękowanie

KOMITET.

Z rzemiosła.

Nowy Zarząd Związku Rzemieślników pracuje niezmordowanie nad konsolidacją stanu średniego w Tarnowie. Liczne zebrania, które się odbywają prawie codziennie przyczyniają się do skupienia całego rzemiosła, oraz do podniesienia samopoczucia mieszczaństwa. Sprawy zawodowe znajdują obecnie większe zrozumienie u władz przełożonych, poparte solidarnością i zwartością Związku.

Krzywe zwierciadło.

Z pomiędzy pism nadesłanych redakcji, wpadło mi w ręce pismo Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, którego redaktorem jest Helena Cejsingerowa a wychodzące w Warszawie.

W piśmie tym w „Głosach z terenu“ zabiera głos p. Maria Denatkowa z lubelskiego, która jakoś dziwnie zapatruje się na prace Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, sprzeciwiając się misji społecznej Związku w niesieniu pomocy biednym i dzieciom.

Pani ta powiada, że dość jest „paniusiowania“ w dobroczynności, że O. P. K. winna zajmować się oświatowym podniesieniem własnych członkiń.

Wśród całego szeregu frazesów o dobroczynności i zabijania ambicji tych, którym się pomaga powiada p. Denatkowa: — „Niektóre panie, pełne „serca“, mają specjalny dar tworzenia żebraków z ludzi, którzy dotychczas dawali sobie radę sami...“

Nam się zdaje, że właśnie O. P. K. jest predystynowaną do tego, aby w danym ośrodku wziąść w swe ręce kierownictwo szlachetnej akcji pomocowej a szczególnie pomocy niesionej dzieciom,

Naturalnie nie wyłącza to pracy wewnętrznej w organizacji. Zadania, referaty, czytelnictwo i samokształcenia są bardzo potrzebne — ale napewno nie dawałoby to rzeczowych podstaw dla bytowania tej wielkiej organizacji, jeśliby sprawy społeczne jak akcja bezrobotnych, pomoc zimowa, dożywianie dzieci nie były w jej programie.

A akcja ta nie jest żadnym robieniem dziadów, ani dobroczynnym „paniusiowaniem“, ale zupełnie poprostu obowiązkiem społecznym.

Ś. p. Lucjan Frączkiewicz

Przygnębiające wrażenie wywarła w całym mieście wiadomość o śmierci em. kapitana W. P. Lucjana Frączkiewicza, niezwykle ofiarnego działacza społecznego, obywatela o wielkich walorach serca i umysłu.

Szczególnie wiele traci w ś. p. Lucjanie Frączkiewiczu Sokół tarnowski, którego był naczelnikiem i członkiem Zarządu. Szczególnie młode pokolenie Sokoła ubóstwiało swego naczelnika, który kierował młodzieżą w duchu patriotycznym i obywatelskim.

Ś. p. Lucjan Frączkiewicz był członkiem kongregacji kupieckiej, członkiem Zarządu Bractwa Kurkowego, był również przed 3 laty królem kurkowym, później marszałkiem. Gdziekolwiek pracował, oddawał wszystkie swe siły sprawom społecznym, nie szczędząc się nigdy. Był wzorem prawego obywatela Polaka.

Tarnów traci w ś. p. Lucjanie Frączkiewiczu jednostkę nieprzeciętną, przodującą i odważną w każdej potrzebie, jednostkę której serce gorące oddane było każdej dobrej sprawie.

Ś. p. Lucjan Frączkiewicz był dzieckiem Tarnowa — i gorąco zajmował się również sprawami miasta. Był radnym miejskim przed kilku laty, oraz dyrektorem Komunalnej Kasy Oszczędności.

Cześć Jego Pamięci!

Z Brzeska.

Dzień 11 Listopada był obchodzony w naszym mieście niezwykle uroczyście.

Po uroczystym nabożeństwie, które odbyło się w kościele parafialnym przy udziale reprezentantów władz, urzędów i szerokiej publiczności odbyła się imponująca defilada młodzieży i P. W. przed starostą powiatowym Füllerem.

Slizgawica.

Dopiero kilka dni mrozu a już wiele wypadków poślizgnięcia w naszym mieście.

Panowie właściciele domów zapominają, że ulice trzeba posypywać piaskiem. Ale najgorzej to na tych posesjach, które należą do Magistratu, tam to już zupełnie nikt chodników nie posypuje.

Czy może p. prezydent zajmie się tą sprawą?

Odznaczenie posła barona Antoniego Götza Okocimskiego.

W całym powiecie z wielkim zadowoleniem przyjęto wiadomość o odznaczeniu Barona Antoniego Götza-Okocimskiego Złotym Krzyżem Zasługi.

Bo też niemałe są zasługi tak dla państwa, jak szczególnie dla naszego powiatu Barona Antoniego Götza-Okocimskiego, który dla swych zasług prawie jednogłośnie został wybrany posłem naszego powiatu.

Znakomity przemysłowiec dba nadewszystko o uprzemysłowienienia kraju, walcząc z bezrobociem w naszym powiecie.

Dużą uwagę zwraca p. poseł na ruch młodzieżowy idąc mu zawsze z pomocą i kierując go na drogi wysokiego patriotyzmu i poczucia obowiązków obywatelskich.

Niezwykle czujny na rozwój oświaty, przyczynił się wielce do wybudowania wielu szkół w naszym powiecie.

Toteż wszystkie sfery naszego powiatu cieszą się odznaczeniem swego najwybitniejszego obywatela, który w ciężkich dla powiatu chwilach, był niby ojcem dla jego mieszkańców.

Z Ryglic.

Już wjeżdżając do miasteczka Ryglic odrazu bije w oczy zmiana na lepsze, jaka od lat kilku przez Zarząd gminy, na którego czele stoi znany działacz społeczny dyr. Wirtel, została dokonaną.

Miasteczko ma obecnie wygląd schludny i naprawdę piękny. Duży Rynek został zniwelowany drogą szarwarków, obsadzony drzewami, obsiany trawą, i tworzy bardzo piękny ośrodek — zieleniec.

Ile pracy włożono w uregulowanie Rynku zrozumiemy, jeśli podam, że zwieziono w tym celu 6.000 m^3 ziemi. W całym mieście zostały wykonane chodniki przez umieszczenie betonowych krawężników wysypanych szutrem. Również drogi z Rynku zostały wyłożone kamieniami i wyszutrowane tak iż dawne błota i kałuże należą do przeszłości. Znikły również bezrowrotnie brudne i niehygieniczne sklepy a powstały nowe schludne.

Również znikła cała masa ohydnych ruder a powstały nowe piękne budynki.

Zarząd gminy kładzie wielką wagę na rozbudowę Ryglic a szczególnie na budowę dróg. Gmina wybudowała 700 mtr. drogi nowej w gromadzie Zalasowej a 300 mtr. w Ryglicach, również spowodowała budowę nowej szkoły w Zalasowej. Na uwagę zasługuje fakt, że gmina wybudowała drogą szarwarków 3 nowe mosty.

Obecny wójt i prezes Ochotniczej Straży Pożarnej p. Wirtel buduje remizę strażacką w Rynku, przy której będą 2 sklepy dające Straży Ochotniczej stałe dochody. Podnieść należy niezwykłą sprężystość i energię p. wójta Wirtla, który w tak ciężkich czasach, obracając małymi środkami potrafił dokonać tak wiele.

Podnieść należy również ogromny wysiłek ks. kanonika Wyrwy, który nie mając znikąd pomocy własną inicjatywą, energią, pobudzał swych parafian do wielkich ofiar umożliwiających wybudowanie wspaniałego kościoła.

W tym roku został kościół zasklepiony i otynkowany.

Wspaniałe witraże ufundowali pp. Wirtlowie, dr. Mroczkowski z Tuchowa oraz T. S. L. w Ryglicach.

Dalej zadeklarowali ufundowanie witraży: Kółko Rolnicze w Ryglicach, Akcja Katolicka, Nauczycielstwo z parafii, Stronnictwo Ludowe Piast.

Obecnie otrzymał ks. kanonik subwencję 6.000 zł., która umożliwi wykończenie kościoła już w następnym roku.

Wspaniały ten kościół będzie chlubą całej diecezji.

Skandaliczne stosunki

w Rzeźni Miejskiej.

Zdawałoby się, że w czasach bezrobocia, poszukiwania dróg do rozwoju gospodarczego, wzmożonej akcji podniesienia rolnictwa i handlu podobne wypadki są niemożliwością. Zdawałoby się, że rzeźnia będąca własnością miasta wszystkie swe siły wytęży, aby z jednej strony iść na rękę kupcowi, z drugiej zapewnić sobie jak najwięcej klienrów, aby pokryć chociażby w części olbrzymie sumy, które zostały w rzeźnię inwestowane.

Takby się zdawało, ale tak nie jest. Zarząd Rzeźni z zimną krwią i z iście hotentocką kalkulacją odtrąca od siebie klientów, zmuszając ich do szukania sobie innycn rzeźni, znających swój interes.

Podamy tylko jeden przykład.

Od wielu lat bił w Rzeźni tarnowskiej świnie eksporter Leon Rusinowski, który był jednym z największych, poza Przetwórnię Mięsną, klientów tej instytucji, bijąc tygodniowo po 100 sztuk. Opłaty za bicie 1 sztuki wynosiły 2 złote.

Nagle, bez żadnego powodu Zarząd Rzeźni podniósł p. Rusinowskiemu opłatą od bicia 1 sztuki do 5 zł. Podwyżka ta odnosiła się jedynie do p. Rusinowskiego. Nie pomogły żadne perswazje. Zarząd żądał kategorycznie 5 zł. od sztuki.

Niewiadomo w jakim celu Zarząd Rzeźni utrudnia eksporterowi pracę, uniemożliwiając wielu robotnikom egzystencję, gdyż eksporter nie może zmieniać nagle kalkulacji, albo obciąży rolników tym nowym podatkiem.

Postawienie tak kwestji jest nieobywatelskie, ze względu na okropne położenie gospodarcze wsi — która zdana jest na to, aby korzystnie eksporterowi zbywać nierogaciznę — jako jedyną częstą możliwość zdobycia gotowego grosza — na przednowek lub zapłacenie podatków. Eksporter zaś, któremu Rzeźnia podnosi takse, będzie zmuszony te 3 złote na sztuce ściągnąć z ceny płaconej chłopu.

Wreszcie Zarząd Rzeźnie postąpił conajmniej lekkomyślnie wobec własnego przedsiębiorstwa, albowiem p. Rusinowski nie mogąc dojść do porozumienia z Zarządem Rzeźni, bije od 3 miesięcy w Dąbrowie, gdzie opłata od sztuki wynosi tylko 1 zł.

Kwintesencją tej wątpliwej kalkulacji Zarządu Rzeźni jest strata 200 zł. tygodniowo dla przedsiębiorstwa, co jest wobec olbrzymich kapitałów inwestowanych w Rzeźni i nierentowności przedsiębiorstwa wielką stratą.

Zapytujemy się, jakie zajmie Zarząd miasta stanowisko, wobec tak szkodliwych dla przedsiębiorstwa poczynań.

Prezes Sądu Okręgowego w Tarnowie
dnia 15 listopada 1937 r.
Prez: 9569-37.

Obwieszczenie.

Zawiadamiam, że po myśli art. 53 § 1 u. s. p. Kolegium Administracyjne Sądu Okręgowego w Tarnowie na posiedzeniu 4 listopada 1937 r. ustaliło, iż roki Sądu Przysięgłych w roku 1938 odbędą się 3 razy, a to w terminach: 10 stycznia, 7 czerwca i 3 październikа

Przewodniczącymi Sądu Przysięgłych będą: wiceprezes Sądu Okręgowego Wojciech Jurasz, sędziowie Sądu okręgowego: Jan Łucki, Franciszek Kalafarski, Dr. Jan Waśko, Władysław Szajna, Jan Pykosz, Dr. Stanisław Król, zaś zastępcami przewodniczącego będą sędziowie Sądu Okręgowego: Dr. Tadeusz Smolecki, Dr. Michał Chodyniecki.

Prezes Sądu Okręgowego:
ST. SYROWY.

Wzmożona działalność „Caritasu"

„Caritas" przy parafii katedrasnej rozwija coraz owocniejszą działalność. Świadczą o tym najlepiej cyfry za ostatni okres od 1 sierpnia do końca października. W tym czasie stałego wsparcia udzieiano 300 biednym. Rozdano 86 sztuk odzieży, 1660 kg. chleba, 278 kg. cukru, 778 kg. mąki i kaszy i w. in. Ilość potrzebujących w okresie zimowym zawsze wzrasta. Należy więc pamiętać o nich zawsze.

Ze sztuki.

W salach szkolnych Safa Berura, otwarto wystawę obrazów młodego utalentowanego malarza A. Fenichla. Portret kobiety z gołębiem świadczy, że artysta wyzwala się powoli z pod wpływów akademickich i idzie swymi własnymi drogami szukając indywidualnych form, i własnego kolorytu. „Handlarz dywanów" doskonały w kompozycji, aczkolwiek nieco w rysunku puszczony a w kolorycie nieco konwencjonalny wykazuje, że młody artysta interesuje się sztuką dekoratywną i ma w tej dziedzinie wiele do powiedzenia. Portret panny K. subtelny w kolorach, daje malarzowi możność rozwiązania trudnego problemu tonacji cienia jako tła.

Swietnie ujęta martwa natura daje szerokie pole do rasowej wybujałości kolorytu okiełznanej doskonałym rysunkiem.

Duża ilość grafiki wskazuje, że młody malarz opanowuje doskonale każdy rodzaj tej czarnej sztuki i daje częstokroć małe arcydzieła rysunku i migawkowej charakterystyki w połączeniu z dużym poczuciem architektonistyki.—

Pow. Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej.

We czwartek o godz. 18 odbyło się w sali Rady Powiatowej pierwsze organizacyjne zebranie Pow. Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej pod przewodnictwem p. starosty powiatowego Syski.

Zebranie zagaił p. starosta Syska, omawiając wyniki akcji zeszłorocznej oraz projekty na obecną zimę. Obecnie zasadą pomocy zimowej będzie praca dla bezrobotnych. Dalej omówił p. starosta preliminarz konieczny na rok bieżący, który mieści się w sumie 150.000 zł. a to: 85.000 na pomoc pracującym fizycznie, 25.000 dla umysłowo pracujących, dożywianie dzieci 30.000 i na pomoc odzieżową 10.000 zł. Ożywioną dyskusję wywołała kwestia preliminarza budżetowego, który został zatwierdzony. Poczem przez aklamację wybrano przewodniczącym Pow. Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej p. starostę Syskę.

W końcu wybrano Wydział wykonawczy oraz 10 sekcji. Nazwiska wybranych podamy w następnym numerze.

Wczoraj obradował w sali Rady Powiatowej Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Komitet po zdaniu sprawozdania z akcji zeszłorocznej, obradował nad preliminarzem budżetowym na rok bieżący. Postanowiono zakupić dla biednych dzieci szkolnych 1000 par butów.

Przewodniczęcym Komitetu został wybrany ks. kan. Mróz, zastępcą dyr. Steranka.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek. Drukarnia „Grafja", Tarnów, ul. Goldhamera